

# KACZOR BRS, WYCHOWANEK

Popalone Styki  
kontra stare kurwy

wychowany na polskim rapie  
nie wiem czy łapiesz  
powiększam zasięg i lecę  
druciane wieńce  
kręgle na pasach  
jak shotgun uderzam  
i po mordach chlastam

wychowanek Barskiej  
(?)  
pomieszkaj tu chwile  
możesz w chuj lat ćwiczyć  
nie anonimowo = zawsze ofensywa  
nie zjeżdżam do szatni  
gdy chce jeszcze pływać  
wychowanek akcji  
i nie krzyczę ratuj  
Zasańskie bajlando pośród wron i katów  
tu jeden na milion  
czyli Kaczy wjeżdża  
operacja hardcore na otwartych sercach

nie mów o życiu  
co zrobisz to będzie  
mówili starsi: twoja to szansa  
znasz patologie to weź ja ogarnij  
bo życie jest piękne lub mordy tu chlasta brraa

jak tam u ciebie  
wakacje podwórko  
plus nowy chilloucik  
u mnie po staremu  
też trochę podobnie  
chcieli by złapać fury kominiarki  
pierdole i wbijam tak jak Czarny Wrzesień  
nagrywam te nuty i staje ci chuj  
do mnie nie podbijaj  
bo znać cie już nie chce  
depresja na chacie  
i na oknie kruk

uliczne bajlando  
numery o których nie mówi tu nikt  
w tłumie tu znikam jak muchy pod klatką  
sprawca nieznany  
za to znany bit elo

wychowany na ulicy dzieciak  
wie o co biega  
gdy dusi jak szczeka  
kto cie zamiesza  
kto kogo wykręci  
to stara historia  
jak wpierdol na dzielni brraa

To nowa wersja  
pierdolę baraże dziś w finale gram  
nawet jak przegram to staje silniejszy  
styki popalone i BRS brat  
nie mów mi jak żyć  
zapraszam do tańca

podnoszę się z ziemi  
i strzelam ci w kask  
odwyki i pasy  
whisky, ananasy  
kopy na mordę i pocięta twarz  
nie słuchaj co mówią  
i nie gryź orzeszka  
bo pociąg już ruszył  
nikt nie traci szans  
wilki i hieny podrzynają gardła  
ja maczety ostrze  
w kominiarce kask  
Reprezentant polski rap mordo  
wychował dzieciaka co niszczy jak crack  
ty w kominiarce o 4 pod bramą  
kto komu zaufa kogo trafi szlak

Wchodzę na teren choć nie proszą mnie  
we mgle lubię tańczyć  
najlepiej nad ranem  
gdy zwał, dusi życie i boli cię łeb  
wychowanek akcji nadprzyrodzonych  
do koja pasami i woda na czachę  
ostrzą się noże i rośnie wkurwienie  
że nie mam pieniędzy  
nie dadzą na wache

Wychowany na polskim rapie dzieciaku  
a koledzy płaczą, bo nie uda się  
nie masz przykładu  
to nie patrz się na mnie  
bo złapią cię w bramie i rozwalą łeb  
słuchawki na czache koleżce pomagam  
gdy stoi na progu i zabrany tlen  
liny się prężą a noże się ostrzą  
witam na Zasaniu elo BRS

Jedna parafia i jedna dzielnica  
od dziecka tu latam i wiem OCB  
ręka do ręki szacunek dla ziomka  
gdzie wrony na oknie, rozwalony łeb  
ostrzą się kosy i zbierają bandy  
jeden przeciwko drugiemu tu jest  
kto kogo wykręci kto kogo wyrucha  
kartoteki pełne i na ćpanie test

BRAAAAAAAAAA POPALONE STYKI  
A JAAAAK !!!!!